

Dzień Pluszowego Misia 25 listopada

Świetlicówki działają!

Zabawki od wieków były atrybutem dzieciństwa.
Każdy dorosły ma swoją „zabawkową piętę achillesową”

Zabawki są przedmiotem badań, analiz i hobby.

The Strong – National Museum of Play w Rochester (w stanie Nowy Jork) tworzy listę najlepszych zabawek świata – National Toy Hall of Fame i co roku dodaje kolejne propozycje. Patyk był na pierwszym miejscu w roku 2008, a kartonowe pudło w 2005. Brzmi ciekawie i pewnie trąci myszką, ale do dziś te dwa elementy zabawy są zawsze pod ręką 😊

Kryteria wyboru obejmują: status ikony (zabawka jest powszechnie uznawana, szanowana i pamiętana); długowieczność (więcej niż przemijająca moda); odkrycie (uczenie się, kreatywność lub odkrycie); oraz innowacje (głęboko zmieniona zabawa lub projektowanie zabawek)

Pluszowe misie też są zabawką

Zajęcia świetlicowe 25 listopada miały charakter „pluszakowego świętowania”, ale nieco odmienny.....

Dzieci usłyszały tekst bajki....hmmm...
trudnej, ciekawej i z No właśnie!
Proponuję przeczytać!

Bajka o Brzydkim Misiu

- tekst bajki

Przed kilku laty była sobie fabryka, która produkowała misie. Każdy z nich był inny, ale każdy tak samo śliczny i miutki. Małe dzieci uwielbiały te misie, rodzice kupowali im je na urodziny, imieniny i Gwiazdkę.

Każde dziecko od razu umiało pokochać swojego misia i uważało go za największego przyjaciela. Tylko jeden misio był nieudany. Został uszyty z samych resztek materiału. Miał tylko jedno uszko różowe, drugie zielone, tułów w kwiatki, nóżki w kratkę. Nosek zamiast czarnego wyszedł niebieski, a oczy, robione już z ostatnich skrawków, były żółte. Misio ten był bardzo miły w dotyku. Ciepłutki i aksamitny, ale nikt tego nie wiedział, bo nikt nawet nie brał go do ręki. Biedny Brzydki Misio widział jak jego koledzy szybko opuszczają sklepowe półki i trafiają do wesółych, uśmiechniętych dzieci, które bardzo je kochają. Sam stał samotny, już troszkę zakurzony i myślał sobie: To nic, że mnie nikt nie chce. Najważniejsze, że moi koledzy trafiają w dobre ręce.

Minęła kolejna Gwiazdka i misia nadal nikt nie kupował, aż pewnego dnia do sklepu weszła mała, może, sześciolatnia dziewczynka. Miała na nosie ciemne okulary, chociaż tego dnia nie było wcale słońca, a w rączce białą, plastikową laseczkę, chociaż wcale nie była staruszką. Weszła do sklepu ze swoją mamą. Poprosiły o misie.

Dziewczynka była niewidoma. Wiesz, co to znaczy? Nic nie widziała. Nie знаła kolorów, ani nigdy nie widziała tęczy, nie umiała sobie wyobrazić lecących w powietrzu ptaków, ale za to wszystko umiała zobaczyć rączkami. Wzięła do rączki najpierw bielusieńkiego misia. Najładniejszego ze wszystkich. Pomacała jego odstające uszka, dotknęła łebka... i wzięła następnego, szarego. Ten też nie przypadł jej do gustu, bo miał troszkę ostre zakończenia łapek. Na samym końcu ekspedientka położyła Brzydkiego Misia, bo i tak nie liczyła, że ktoś go kupi.

- To ten, ten mamusiul! - krzyknęła głośno dziewczynka. - To jest mój misio. Mój piękny, kochany misiaczek - misiaczek i z całej siły go przytuliła. Od tej pory dziewczynka i misio nie rozstawali się nigdy. Na leżakowaniu spali pod jedną kołderką, u dentysty dziewczynka ścisnęła jego łapki, a kiedy trudno jej było coś zrobić, zawsze pytała o radę swojego przyjaciela.

Inne dzieci śmiały się kiedy widziały, jakiego brzydala ze sobą nosi. Ale dziewczynka każdemu proponowała, żeby wziął misia do ręki. I wtedy zazdrościły dziewczynce. Pytały ją często skąd wiedziała, że ten misio jest taki cudowny, tak kochany. Przecież nie mogła tego zobaczyć, bo jest niewidoma. A ona zawsze im odpowiadała:

-Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.

Bajka pochodzi z książki:

Nowak E.: Wszystko, tylko nie mięta. Warszawa 2005, s. 175-177

Świetlicówki słuchały bajki, a potem rysowały!
Oczywiście brzydkie misie!



Brzydkie?!



Zaskakujące?!



Dziwne?!



Warte przemyślenia?!



Niespotykane?!



Niepozorne?!



Anton B IIIA



Mittot

Trudne?!



Mocne?!



Ile słuchaczy,
tyle pomysłów,
tyle interpretacji,
tyle niespodzianek!

Ważne, że pluszak w każdej autorskiej
wizji był i jest niepowtarzalny!

Każdy miś jest przesłaniem, morałem,
złotą myślą Bajki o brzydkim misiu!